

Kopalnie uranu w Wielkim Kanionie?

22 marca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Departament ds. jakości środowiska stanu Arizona (ADEQ) zatwierdził pozwolenie na budowę trzech kopalni uranu niedaleko Wielkiego Kanionu w Arizonie. Jedna z proponowanych kopalni, znana jako Canyon Mine, zostanie zlokalizowana w pobliżu Red Butte, świętego miejsca Indian Havasupai.



Indianie Havasupai oraz ich sympatycy podczas czterodniowego zgromadzenia w Red Butte w 2009 roku wyrazili sprzeciw względem wszelkim projektów górniczych w regionie Wielkiego Kanionu. Rada Indian Havasupai już przed wieloma laty opowiedziała się przeciwko wydobyciu uranu, sami Indianie do dziś zmagają się z zanieczyszczeniem lasów Kaibab.

Matthew Putesoy, wiceprzewodniczący narodu Havasupai powiedział: „Wielki Kanion jest skarbem narodowym, każdego roku przybywa tu 5 milionów ludzi aby szukać inspiracji w jego pięknie i badać go. Dla Havasupai żyjących w tym regionie od setek lat jest to miejsce święte. Jako strażnicy Wielkiego

Kanionu nie chcemy tu obiektów związanych z wydobyciem uranu. Jest to zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia kolejnych pokoleń, naszej gospodarki opartej na turystyce oraz naszych wierzeń”.

Havasupai nie przyjmują możliwości powstania kopalni: „Jeśli do tego dopuścimy będziemy mordercami świata, nie możemy do tego dopuścić”. Indianie Havasupai stanowią tylko jedno ogniwo w szerokim gronie przeciwników projektów. Obok nich w opozycji wobec nowych kopalni uranu w Arizonie i Nowym Meksyku są także Indianie Hualapai, Pueblo, Hopi oraz Indianie Navaho (Navajo), głęboko doświadczeni zanieczyszczeniem związanym z uranem.

Taylor McKinnon z Centrum Różnorodności Biologicznej również potępia lekkomyślną decyzję urzędników: „ADEQ ma ustawowy obowiązek ochrony środowiska i powinien odmówić zezwolenia”. W raporcie wydanym przez Amerykański Przegląd Geologiczny w 2010 roku czytamy: „Podwyższona radioaktywność występuje we wszystkich miejscach na północ od Wielkiego Kanionu na, których eksploatowano wcześniej uran”. McKinnon uważa, że władze Arizony nie mogą zagwarantować tego, że górnictwo nie zanieczyści lokalnych warstw wodonośnych. Jeśli doszłoby do skażenia to szkody byłyby długotrwałe. McKinnon przestrzega: „Stan Arizona gra w głupią grę w rosyjską ruletkę o zasoby cenne i nieodnawialne”.

Niebezpieczeństwo powstania nowych kopalń uranu w południowo-zachodnich Stanach Zjednoczonych jest kolejną odsłoną długotrwałej walki z przemysłem nuklearnym i militarnym w tym regionie. W 2005 roku Rada Indian Navaho zakazała wydobycia uranu i jego przetwarzania w granicach ziem plemiennych z powodu poważnych skutków dla zdrowia i środowiska. W latach 1951-1992 ponad 700 prób nuklearnych zostało przeprowadzonych nad i pod powierzchnią obszaru nazywanego Poligonem Nevada na ziemiach Zachodnich Szoszonów. Doświadczenie te uczyniło Zachodnich Szoszonów jednym z najbardziej zbombardowanych narodów na ziemi. Społeczności mieszkające na obszarach sąsiadującymi z regionem testów jądrowych zostały narażone na

oddziaływanie radioaktywnych odpadów, które długoterminowo przyczyniły się do zwiększonej zachorowalności na nowotwory, białaczkę oraz inne choroby.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: stopuraniumminning.org; intercontinentalcry.org;
www.azcentral.com